

Hipolit Popławski  
urodzony 9.IX.1935 r.  
w Pogorzałkach  
zamieszkały obecnie:  
15-684 Białystok  
ul. Wróblewskiego 43  
tel. 510-390

II / 1714

Indeks: 05/10485/01

© ARCHIWUM WSCHODNIE

### Z S Y Ł K A

W piątek, 20 czerwca 1941 roku, rano o godz. 4-tej, NKWD otoczyło nasz dom. Wtedy brat mój Edward był w więzieniu białostockim, mój ojciec Franciszek z bratem Walentym byli w domu nieobecni, a braciom: Mieczysławowi i Marianowi udało się uciec. Wywieziono tylko mnie z matką Franciszką. Tej nocy wywieziono z Pogorzałek 22 osoby.

Tego dnia umieszczono nas w wagonach bydłych na stacji Białystok a o godzinie 15-tej nastąpił wyjazd.

Wieziono nas przez 2 tygodnie i wyładowano w Bijsku w Górach Altajskich. Następnie przez 3 dni wieziono nas furmankami zaprzężonymi w woły. Ten transport był obstawiony przez NKWD. Wyładowano nas w jakimś kołchozie, gdzie był już przygotowany nam specjalny barak. Wcześniej poinformowano miejscową ludność, że przyjadą "bandyci z Polski". W tym baraku mieszkało 30-tu Polaków. Wtedy Mama pracowała w polu. Ja nie mogłem Jej pomóc, gdyż miałem wówczas tylko 5 lat. Tam byliśmy około 4-ch miesięcy.

Po podpisaniu porozumienia zezwolono nam na wyjazd na południe, gdzie było cieplej. Wyjechało stamtąd 10 rodzin: z Pogorzałek: Popławska Franciszka ze mną, Winnicki Franciszek z rodziną, Winnicki Bronisław z rodziną i Koronkiewicz Feliks z rodziną. Ponadto - Czesław i Helena Wojteccy. Z Supraśla była rodzina Karczewskich oraz rodziny: Kisielewskich, Ostrowskich, Markowskich i Sochoniów, których ~~nie pamiętam~~ miejscowości nie pamiętam.

Aby opłacić 2 tygodniowy przejazd łodzią rzeką Ob do miejscowości Bornaki, musieliśmy oddać wszystkie posiadane kosztowności jak: obrączki, pierścionki, zegarki itp. Stamtąd kolejną wieziono nas przez Sienopalatieńsk, Almaatę i Dżambuż. Umieszczono nas w kołchozie im. Woreszyłowa, gdzie rozmieszczono nas w lepiankach. W tej, w której nas ulekowano, mieszkały 4 rodziny.

Od tej pory zaczęła się niewolnicza praca w kołchozie przy uprawie buraków cukrowych trwająca od świtu do nocy. Brygadziści Kazachowie bili biczami za wszelkie, ich zdaniem, uchybienia. Przemęczenie ~~przez~~

wycieńczonych ~~prześladowanych~~ i wygłodzonych Polaków nie stanowiło usprawiedliwienia. Kary chłosty stosowano nawet za takie "przewinienia", jak zbieranie kłosów pszenicy na polach skoszonych przez kombajny.

Po czterech latach pobytu w kołchozie im. Woroszyłowa zainteresował się nami Rosjanin, który był też przesiedlony i pracował tam jako kierownik transportu buraków bukrowych. Załatwił on nam przesiedlenie do miejscowości Cwietłopunkt - Czaładrat. Było to w powiecie Merke, województwie Dżambuż. Byliśmy tam do końca pobytu na zesłaniu.

Lewko Jan z żoną Józefą i córkami Leokadią, Stefanią i Honoratą przebywali w kołchozie Sieło Iwano Aleksiejewka, gorod Tałas, województwo Dżambuż. Jan Lewko wiosną 1943 roku został zabrany do armii radzieckiej do kopania rowów. Był chorowity i zmarł w <sup>wrześniu</sup> 1943 roku. Jego żona Józefa zmarła 17 maja 1944 roku. Osierociłe dzieci rodziny Lewków: Leokadię, Stefanię i Honoratę zabrano do Dżambużu do szkoły Żelazno Dorożne Uczyliszcze, gdzie przebyły do powrotu do Polski. W tej szkole było ponad 500 polskich sierot.

Bardzo tragiczny był los rodu Winnickich. Ojciec Franciszek z synem Edmundem wstąpili do tworzącej się Armii Kościuszkowskiej. Ojciec Franciszka Piotr zmarł najwcześniej. Później umierały jego dzieci: Izydor, Kazimierz i córka Zofia. Na końcu, przed samym powrotem zmarła żona Franciszka - Marianna. Po powrocie do kraju Franciszek Winnicki często mówił o sobie: "jestem ojcem zadżumionych". Zmarli też na zesłaniu Bronisław Winnicki i jego żona Stanisława. Ich syn Marian powrócił do kraju i mieszka w Pogorzałkach.

Czesław Wojtecki z siostrą Henryką dostali się do Armii Andersa.

Feliks Koronkiewicz z żoną Albiną i córką Dominiką cały czas mieszkali z nami i z nami powrócili do kraju.

Wróciliśmy do kraju przez Kijów, Lwów, Katowice. Przekroczyliśmy granicę polską 20 czerwca 1946 roku.

Według stanu na dzień dzisiejszy żyją jeszcze: w Pogorzałkach - Leokadia Lewko / Popławska /, Dominika Koronkiewicz / Zyskowska / i Marian Winnicki.

Mieszkają w Boguszowie koło Wałbrzycha: Stefania i Honorata Lewkowie. Honorata po mężu nosi nazwisko Marcinkiewicz, a obecnego nazwiska Stefanii nie znam.

Czesław Wojtecki i jego siostra Henryka mieszkają aktualnie w Londynie.

Białystok, dnia 10 czerwca 1993 roku

